

Ustawa o związkach partnerskich

5 listopada 2011

Według doniesień medialnych portalu Innastrona.pl, powstała grupa robocza prawników, która ma zająć się profesjonalnym – zgodnym również z obowiązującymi zapisami Konstytucji RP – przygotowaniem projektu ustawy o związkach partnerskich. Takie są ustalenia nowo wybranych posłów Ruchu Palikota Roberta Biedronia i Anny Grodzkiej – pierwszych osób otwarcie homoseksualnych i transseksualnych w polskim Sejmie, jak również Grupy Inicjatywnej ds. Związków Partnerskich oraz grupy Miłość nie Wyklucza (oddelegowały one swoich przedstawicieli do dalszych prac nad ustawą). W wyniku podjętych prac w grudniu ma zostać przedstawiony gotowy projekt ustawy.

W połowie października Grupa Inicjatywna ds. Związków Partnerskich wystosowała apel do wszystkich nowo wybranych partii parlamentarnych o poparcie i podjęcie prac nad rzeczoną ustawą. Rozmowy nad nią rozpoczęli już przedstawiciele Ruchu Palikota, jak i Sojuszu Lewicy Demokratycznej – Robert Biedroń oraz Ryszard Kalisz. Poparcie dla tej inicjatywy wyrazili także przewodniczący obu klubów poselskich – Janusz Palikot oraz Leszek Miller. Palikot zadeklarował, że liczy na współpracę z SLD w tej materii, natomiast Miller uznał ją za jeden z priorytetów lewicy w obecnej kadencji parlamentarnej i zapowiedział złożenie odpowiedniego projektu do łaski marszałkowskiej.

Zdaniem posła Biedronia, założyciela i wieloletniego przewodniczącego Kampanii Przeciw Homofobii, projekt ma szanse na poparcie nie tylko ze strony Ruchu Palikota i SLD, ale również części posłów Platformy Obywatelskiej (o ile ta nie zarządzi w rzeczonej sprawie dyscypliny klubowej nakazującej posłom/-ankom głosowanie na „nie”). Biedroń wyraził nadzieję,

że „być może uda się w końcu rozwiązać ten ważny dla naszego środowiska, ale także dla wielu Polaków problem społeczny”.

Klub SLD na kilka miesięcy przed upływem poprzedniej kadencji parlamentarnej zgłosił już projekt ustawy o związkach partnerskich, którego I czytanie w Sejmie odbyło się w lipcu. Był on wzorowany na rozwiązaniach francuskich, gdzie osoby zarówno różnej, jak i tej samej płci mają prawo zawierania umów cywilnych, tzw. PACS („Pacte civil de solidarite” – „Paktu solidarności”). Zgodnie z projektem Sojuszu, osoby pozostające w takim związku partnerskim miałyby m.in. możliwość posiadania wspólnoty majątkowej, wspólnego opodatkowania i odmowy zeznań przeciwko partnerowi/-ce. Przysługiwałoby im też prawo do pochowania zmarłego/-ej partnera/-ki i dziedziczenia w pierwszej kolejności majątku po nim, a także starania się o rentę po zmarłym. Partner/-ka miałaby również, w razie śmierci drugiego z partnerów, możliwość starania się o prawo do przejęcia po nim/-niej umowy najmu mieszkania. Projekt SLD będzie być może poddany jeszcze zmianom.

Obecnie instytucjonalne rozwiązania prawne dla związków partnerskich osób tej samej płci przewidują w Europie – w różnej formie – państwa takie, jak Francja, Luksemburg, Niemcy, Austria, Szwajcaria, Liechtenstein, Andora, Dania, Finlandia, 10 regionów we Włoszech, Wielka Brytania, Irlandia, Czechy, Węgry, Chorwacja, Słowenia, natomiast małżeństwa osób tej samej płci – Holandia, Belgia, Hiszpania, Portugalia, Norwegia, Szwecja oraz Islandia. W sumie (z wyłączeniem niezrzeszonych Szwajcarii, Norwegii i Islandii) jest to 17 z 27 państw Unii Europejskiej, głównie państw tzw. „starej Unii”. Spośród krajów postkomunistycznych na podobne regulacje zdecydowały się dotychczas Czechy, Węgry, Chorwacja i Słowenia (była Jugosławia). Poza Europą związki partnerskie osób tej samej płci zostały zalegalizowane w takich państwach, jak Izrael, Nowa Zelandia czy Australia, zaś małżeństwa osób tej samej płci w takich państwach, jak Republika Południowej

Afryki, Kanada, Argentyna, Brazylia, Urugwaj, miasto Meksyk czy niektóre stany USA. W wielu państwach świata inicjatywy ustawodawcze mające na celu uregulowanie tej materii pozostają w toku procedowanych prac parlamentu.

Opracowanie: Anna Kowalczyk

Źródło: [Lewica](#)